

JEZUS BUDUJE CZYSTY KOŚCIÓŁ

W zborach CFC nie uczymy jak po śmierci dostać się do nieba, bo Jezus nie kazał uczyć unikania piekła, aby człowiek po śmierci trafił do nieba, tylko kazał czynić uczniami ludzi ze wszystkich narodów i uczyć ich wszystkiego, co nakazał! Niestety, ale dzisiaj większość ewangelicznych kazań koncentruje się na tym, jak trafić do nieba po śmierci. Ja tak nie głoszę, ponieważ prowadzenie ludzi do nieba nie jest moim zadaniem. To należy do Boga. Ja staram się czynić ludzi uczniami Jezusa Chrystusa na tej ziemi, a następnie uczyć ich przestrzegania wszystkiego, co nakazał Jezus. To jest bardzo jasny nakaz, który nasz Pan przekazał nam w Ewangelii Mateusza 28:18-20. I właśnie to staramy się czynić od 50 lat we wszystkich zborach CFC w wielu częściach świata.

Moja dobra nowina mówi, co trzeba zrobić na tej ziemi, aby zostać uczniem Jezusa Chrystusa i jak należy Go naśladować każdego dnia - bo Jezus powiedział, że mała jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia wiecznego (Mt 7:14). Aby wejść przez małą bramę, trzeba uwierzyć w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i opamiętać się z życia w grzechu. Następnie trzeba podążać wąską drogą, brać swój krzyż każdego dnia i umierać dla siebie, aby naśladować Chrystusa i stawiać Go na pierwszym miejscu w swoim życiu. Na tym polega droga uczniostwa o której mówi Jezus w tym wersecie, która prowadzi do życia wiecznego i której uczymy we wszystkich naszych zborach.

W Ewangelii Łukasza 14:26 Jezus mówi odnośnie uczniostwa: *„Jeżeli ktoś przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca, matki, żony, dzieci, braci, sióstr, a nawet własnego życia, to nie może być moim uczniem”*. Ile razy słyszałeś żeby ktoś głosił nienawiść do bliskich, jak Jezus w tym wersecie? A to jest pierwszy warunek bycia uczniem Jezusa. Jezus nie powiedział, żeby czynić uczniami tylko niektórych, lecz wszystkich. Jeśli chcesz czynić uczniami innych, to najpierw musisz sam się nauczyć czynienia tego podstawowego warunku uczniostwa, zanim zaczniesz cokolwiek uczyć innych.

Gdy dziecko zaczyna naukę w szkole, to pierwszą rzeczą, której się uczy nie jest fizyka ani chemia, tylko alfabet. Podobnie każdy, kto dołącza do któregoś z naszych zborów, musi przede wszystkim uczyć się alfabetu uczniostwa, aby ponad wszystko umiał miłować Jezusa. Jeżeli ktoś nie chce spełnić tego warunku, to już na samym początku mówimy mu wprost, że nie może być uczniem Chrystusa, bo w Ciele Chrystusa nie ma uczniów drugiej kategorii. Są tylko ci, którzy *„nienawidzą swojego ojca, matkę, braci, siostry, żonę, dzieci, a także własnego życia”* (Łk 14:26).

Jak więc pogodzić ten nakaz Jezusa z innymi przykazaniami, które mówią, aby czcić ojca i matkę, i miłować swoją żonę jak Chrystus Kościół, a także nasze dzieci, braci i siostry? Jezus często posługiwał się ilustracjami, aby wyrazić sedno swojego przesłania. Szukałem odpowiedniej ilustracji, która pozwoliłaby mi zrozumieć te pozornie sprzeczne nakazy dotyczące członków mojej rodziny! Wszystko wyjaśnia przykład, gdy porównamy naszą miłość do ojca, matki, żony, dzieci, braci i sióstr do światła gwiazd – jasnego, czystego i pozbawionego jakiegokolwiek ciemności.

To jest obraz miłości, jaką powinniśmy darzyć członków naszych rodzin. Ale gdy w naszym życiu wschodzi słońce, to gwiazdy stają się niewidoczne. One nadal są na niebie, ale przestajemy je widzieć.

Taka sama musi być twoja miłość do Chrystusa. Musi być jak blask słońca, w świetle którego miłość do rodziny blednie i traci znaczenie. Moja miłość do członków mojej rodziny nadal istnieje (tak samo, jak gwiazdy wciąż są widoczne na niebie), ale moja miłość do Chrystusa jest tak wielka, że teraz miłuję Chrystusa bardziej, niż tych wszystkich ludzi i nigdy nie pozwolę, aby moja żona lub ktokolwiek z moich bliskich stanął pomiędzy mną a Chrystusem. Od tej pory będę wyświadczał (biblijnie pojęte) dobro wszystkim ludziom ze względu na moją miłość do Chrystusa, która przewyższa wszystko (i wszystkich).

Jezus powiedział, że On „*Zbuduje swój Kościół*” (Mt 16:18), gdyż tylko On może go zbudować. My jesteśmy tylko członkami Jego Ciała. Jeden jest językiem, drugi ręką a jeszcze inny nogą. Niektórzy są mniej widoczni, bo spełniają rolę ukrytych organów. Ale głową, która zarządza całym ciałem jest Chrystus, dlatego możemy Mu się tylko poddać, aby nas korygował, decydował i używał nas jak inne członki swojego ciała. Ręce i nogi nie mogą nic zdziałać same z siebie. To głowa mówi ręce, co ma robić, a nogom dokąd mają iść. W taki sposób, każdy musi być podporządkowany Chrystusowi, bo tak działa Ciało Chrystusa i tak jest budowane. I właśnie to staramy się podkreślać.

Ale gdy Bóg zaczyna kogoś czasami używać i Ciało Chrystusa zaczyna dostrzegać ten cud w danym miejscu, to ta osoba jest bardzo zagrożona popadnięciem w duchową pychę. Gdy Bóg błogosławi, to pycha czai się za rogiem. Możesz sobie wyobrazić, że to ty zbudowałeś ten zbor lub że to ty przyprowadziłeś tych ludzi do Chrystusa, ale gdy zbor lub sługa Boży zaczyna być dumny ze swych dokonań, to Bóg natychmiast zaczyna być przeciwnikiem takiego zboru i takiej osoby.

Oby każdy z nas miał bojaźń Bożą i szukał mocy Jego Ducha każdego dnia, abyśmy mogli czcić Boga naszym życiem i budować Jego Kościół w dniach ostatecznych. Amen.

Zac Poonen

Jesus is Building a Pure Church / 23.08.2026